

Nowy Kisielin 29.10.2012

**Marszałek Sejmu RP
Pani Ewa Kopacz**

Szanowna Pani Marszałek

Działając z upoważnienia i w imieniu działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie koło Zielonej Góry zwracamy się do Pani Marszałek o przyjęcie i wprowadzenie jak najszybciej pod obrady Sejmu obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych złożonego przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, który został wybrany z pośród działowców i ma wśród nich szerokie poparcie.

Informujemy Panią, iż jako świadomi swoich praw obywatele będziemy bardzo uważnie przyglądać się poczynaniom władzy dotyczącym tej bardzo ważnej dla nas sprawy i na pewno nie będziemy biernie przyglądać się jak rujnuje się nasz dorobek.

Nasz ogród został stworzony dzięki pasji i inicjatywie „pozytywnie zakręconych” hobbystów ogrodników. Nasz ogród rozwijał się dzięki przynależności do Polskiego Związku Działkowców oraz dzięki ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005r. i wcześniejszych przepisach z 1981r. To właśnie dzięki temu, że mieliśmy za sobą silne, jasne i mądrze skonstruowane prawo oraz silną ogólnopolską organizację ogród mógł trwać i rozwijać się prowadząc działalność statutową na rzecz swoich działkowców oraz społeczności lokalnych. Dziś ROD „Leśne Oczko” jest wizytówką ogrodnictwa działkowego. Jesteśmy dumni z tego co przez ponad 20 latu wspólnymi siłami udało się osiągnąć.

Z dużym zdziwieniem i zaniepokojeniem odebraliśmy informację, iż wezwała Pani Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD do uzupełnienia braków formalnych dotyczących skutków finansowych, jakie może spowodować wejście w życie nowej ustawy o ROD. odczytaliśmy wrażenie, iż nie doczytała Pani do końca uzasadnienia do projektu. W ostatnim akapicie wyraźnie napisano:

„Niniejszy projekt nie spowoduje dla budżetu państwa, ani jednostek samorządu terytorialnego negatywnych skutków finansowych”

Bulwersującym faktem jest, iż w projekcie dotyczącym ogrodnictwa działkowego złożonym przez posłów Solidarnej Polski zostały użyte podobne stwierdzenia i nie wzbudziły zastrzeżeń. Jak widać dość wybiórczo traktuje Pani przestrzeganie warunków formalnych dla

projektów ustaw. A może po prostu już przyzwyczaiła się Pani Marszałek, że od posłów (i od siebie) nie trzeba wymagać zbyt wiele, bo społeczeństwo i tak nie będzie was za to rozliczać?

Szanowna Pani Marszałek

Jesteśmy grupą ludzi, którzy uprawiając swoje grządki i zagospodarowując zielenią skrawki terenu (często nieużytki, których nikt wcześniej nie chciał) nigdy nie wyciągaliśmy rąk po pieniądze z budżetu państwa i zawsze byliśmy samofinansującą się organizacją. Nowy projekt zakłada, że będzie tak w dalszym ciągu dlatego apelujemy by dała nam Pani szansę urządzić od nowa system zniszczony haniebnym workiem Trybunału Konstytucyjnego.

Mamy podstawy by podejrzewać, iż nie jest Pani Marszałek przychylna działkowcom gdyż nigdy nie raczyła Pani odpowiedzieć na pisma, które do Pani wielokrotnie kierowaliśmy. Niezrozumiałe dla nas jest to, że jako Marszałek Sejmu, a przede wszystkim kobieta, lekarz pediatra wykazuje się Pani ignorancją i brakiem zrozumienia, że ludzie mają prawo wymagać od rządu by działał w ich imieniu, a nie przeciwko nim.

Mamy podstawy do podejrzeń, że Rząd nie podejmie się próby tworzenia nowych przepisów dotyczących ogrodnictwa działkowego i będzie grał na czas by minął termin na ich uchwalenie ustalony przez Trybunał Konstytucyjny, by można było rozwiązać PZD i doprowadzić do przejęcia majątku działkowców przez Skarb Państwa.

Zwracamy się do Pani Marszałek by nie utrudniała Pani obywatelom inicjatywy ustawodawczej. Już dawno straciliśmy złudzenia, że Rząd nas, Działkowców wspiera dlatego podjęliśmy się tej inicjatywy i będziemy ją konsekwentnie realizować i mamy pewność, że nasza inicjatywa ustawodawcza zyska ogromne poparcie wśród społeczeństwa, zarówno tych osób bezpośredni związanych z ogrodnictwem działkowym jak i tych którzy nie są działkowcami.

Za Zarząd
ROD „Leśne Oczko”
w Nowym Kisielinie

Sekretarz Bożena Majchrzak